

# MAŁACH, Żyję (ft. DJ Element)

Wreszcie odżyłem  
I chyba przezywam drygą młodość  
Lekkie pióro, czysty hip-hop  
Robię za tych co nie mogą  
Ten sam Bartek, ale byku, wciąż to samo logo  
Jadę lewym pasem,  
A środkowy palec nadal wrogom  
Wiem, że jestem już wysoko  
Wejdę jeszcze wyżej  
Definicje słowa progres znajdziesz jak odpalisz płytę  
Teraz najebałem bitów  
Najebałem liter  
jebać spanie  
Nic mi się nie stanie jak wstanę przed świtem  
Jak doceniasz moje brzmienie to mam mission complite  
Poszło trochę kilo w górę, nie wyglądam już jak zombie  
Słuchają mnie ci co nie szpącą i słuchają szpontki  
Dilerzy samochodów jak i kasjerzy z biedronki  
Nie dziele ludzi na tych gorszych i na tych lepszych  
Wszystkich ciałem tu pozdrowić, jak sprawdzają moje wersy  
Dla niektórych zawsze będę choć nie jestem pierwszy  
Chleb mam zawsze dojebany, chcesz to wpierd\* czerstwy

Żyję,  
Ze mną moi fani, dobre ryje  
Żyję,  
Czuje się dobrze; drugi rok nie pije  
Żyję,  
Spytaj co u mnie, powiem – zajebiście  
Kiedy nowa płyta, mordo  
Już niebawem, oczywiści  
Żyję,  
Ze mną moi fani, dobre ryje  
Żyję,  
Czuje się dobrze; drugi rok nie pije  
Żyję,  
Spytaj co u mnie, powiem – zajebiście  
Kiedy nowa płyta, mordo  
Już niebawem, oczywiści

Mam takie historie, ze byś nie powiedział ze tak można  
A można  
Tylko mordo moja, bądź ostrożna  
Pozdrawiam nie tylko Warszawę  
A też Wrocław, Poznań i Kraków  
Kur\* wielkie pozdro cała Polska!  
Właśnie jadę na Mazury, trochę się odchamić  
Mało miałem czasu dla rodziny  
Kocham ich  
Tak jak kocham hip-hop od dzieciaka  
Już mi odjebało bo nagrywam 20 tracka  
Chyba w końcu se przybakam po półrocznej przerwie  
Chu\* mnie strzela już czasami  
Czasem jadę na rezerwie, nerwów  
Chociaż staram się wystrzegać błędów  
Lecą do mnie, jak jebane muchy  
Nie, to jest bez sensu  
Kur\* przecież muchy leca do gówna  
Ja pierd\*  
Leca do mnie jak komary  
Jak piłem browary chyba mnie tak kur\* nie kęsały  
By sie najebały  
Stary nie mam dużych oczekiwań  
Chce żyć tak jak lubie

Witaj w klubie  
Jak sukcesem to nazywasz

Żyję,  
Ze mną moi fani, dobre ryje  
Żyję,  
Czuje się dobrze; drugi rok nie pije  
Żyję,  
Spytaj co u mnie, powiem – zajebiście  
Kiedy nowa płyta, mordo  
Już niebawem, oczywiści  
Żyję,  
Ze mną moi fani, dobre ryje  
Żyję,  
Czuje się dobrze drugi rok nie pije  
Żyję,  
Spytaj co u mnie, powiem – zajebiście  
Kiedy nowa płyta, mordo  
Już niebawem, oczywiści